

# G A Z E T A



Wielkiego

Księstwa

## POZN A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 156.

We Wtorek dnia 7. Lipca.

1840.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 4. Lipca.

N. Pan dnia dzisiejszego na zamku tutejszym zawierzył nionemu przy dworze tutejszostronnym Królewsko-Hanowerskiemu nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, General-Porucznikowi Berger, oraz Król. Wirtenberskiemu nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, General-Porucznikowi Hrabie Bismark, prywatnie dać posłuchanie i z rąk tychże podpisane dla nich listy wierzytelne monarchów ich przyjmą raczył.

### Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 30. Czerwca.

Z polecenia Heroldyi, w dalszym ciągu uwiadomienia z dnia 1. (13.) Maja r. b., podaje się do powszechnej wiadomości, iż na mocy decyzji Rady Stanu Królestwa Polskiego, w dniu 5. (17.) Czerwca tegoż roku zapadłej, uznanymi zostali za Szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa o Szlachectwie: Kamiński Jakób, herbu Sępówron; Kamiński Jan, t. h.; Kawiecki

Marcelli Ignacy, dwóch imion, h. Wyssogota; Kawiecki Ignacy, t. h.; Kawiecki Paweł, t. h.; Kawiecki Alexander Lucyan, t. h.; Kilewski Jan Chryzostom, h. Świerczek; Kiedrzyński Adam, h. Ostoja; Kłocki Michał, h. Nałęcz; Kobyliński Franciszek, h. Prus 2-do; Kobyliński Adam Stefan, dwóch imion, t. h.; Kobyliński Piotr Paweł, dwóch imion, t. h.; Kobyliński Sylwester, t. h.; Kozłowski Karol Maryan, dwóch imion, h. Jastrzębiec; Kozłowski Ignacy, t. h.; Kozłowska Hiacynta Alexandra Agrypina, trzech imion, jako z Nowodworskich, h. Nałęcz; Krajewski Józef Daniel, dwóch imion, herbu Jasieńczyk; Krajewski Ignacy Dawid, dwóch imion, t. h.; Krajewski Jakób, Krasuska Emilia z Dzieduszyckich, wraz z dziećmi, jako to: Józefą i Emilią córkami, oraz synem Konstantym Mikołajem, dwóch imion, po niegdy Alexanderze Krasuskim pozostałymi; Kulikowski Piotr Leon, dwóch imion; Łatański Jan Tomasz Sylwester, trzech imion, herbu Prawdzic; Leszczyński Ignacy, h. Habdank; Lisicki Jan (po Wawrzyniec), h. Prus 2-do; Lutostański Ludwik, h. Korwin; Lutostański Wincenty, t. h.; Łada Felix h. Łada; Łapiński Wojciech, h. Lubicz; Łapiński Paweł (po Szymonie) t. h.; Łapiński Mikołaj, t. h.; Łapiński Jan, t. h.; Łapiński Paweł Antoni, dwóch imion, t. h.



Łapiński Augustyn, t. h.; Łapiński Nikodem Tomasz, dwóch imion, t. h.; Łapiński Jan Karol, dwóch imion, t. h.; Łapiński Andrzej, t. h.; Małowieski Ludwik, h. Gozdawa; Markowski Antoni, h. Bończa; Mączyński Józef, h. Bem; Mieroszewski August, h. Slepowron; Miłkowski Teofil, h. Habdank; Niemirowski Leon, h. Trzaska; Niemojewski Teodor Marcin, dwóch imion, h. Wieruszowa; Nieprzecki Seweryn, h. Paprzyca; Nieprzecki Jan Nepomucen, t. h.; Ostromecki Andrzej, h. Pomian; Ostromecki Jan, t. h.; Ostromecki Wincenty, t. h.; Ostromecki Stanisław, t. h.; Otcowski Józef, h. Dołęga, Otcowski Felicyan, t. h.; Paprocki Karol, h. Jastrzębiec; Paszkowski Ignacy Franciszek, dwóch imion, h. Płomieńczyk; Pawłowski Kalixt, h. Jastrzębiec; Pągowski Maksymilian Józef, dwóch imion, z Roxyc, h. Pobug; Pągowski Hippolit Roch, dwóch imion, z Roxyc, t. h.; Piasecki Wojciech, herbu Janina; Polikowski Antoni, h. Junosza; Ramotowski Józef, h. Drogomir; Ramotowski Wiktor, t. h.; Rembeliński Jan, h. Lubicz; Rokossowska Zuzanna, z Jabłońskich wraz z dziećmi, to jest; Marcellą Maryanną, dwóch imion, Franciszkiem Xawerym Józefem Piotrem, trzech imion, Ludwiką Benigną Wiktoryą, trzech imion, Tadeuszem Adamem, dwóch imion, i Elżbietą Albertyną Franciszką, trzech imion, po niedy Donacie Wojciechu, dwóch imion, Rokossowskim, h. Glaubicz; pozostali: Rola Władysław, h. Rola; Rola Hilary, t. h.; Rościszewski Józef, h. Junosza; Saniewski Ignacy, h. Pogoń; Siarczyński Antoni, h. Sas; Skrzyński Jan, h. Zaremba; Smoczyński Karol Boromeusz, Starczewski Alexander, h. Nałęcz; Staszewski Michał Józef, dwóch imion, h. Ostoją; Staszewski Ruffin, t. h.; Staszewski Franciszek, t. h.; Swieżawski Klemens Józefat, dwóch imion, h. Paprzyca; Swieżawski Piotr Klemens, dwóch imion, t. h.; Swieżawski Karol, t. h.

(Dokończenie nastąpi.)

## Francya.

Z Paryża, dnia 28. Czerwca.

Od dwóch dni obiegają tu pogłoski, zdalne istotnie, aby radość z powodu zdobycia Miliany nieco zmniejszyć. Dotychczas te złowieszcze pogłoski urzędownie nie zostały potwierdzone, ale nadeszłe dzisiaj rano wiadomości z Tulonu nadają im wielkie prawdopodobieństwo. Rząd nie otrzymawszy depeszy od Marszałka Valée, w nadzwyczajnej obawie. General Lamoriciere z największym pośpiechem do Tulonu się udał, aby się niezwłocznie stamtąd do Algieru puścić i znowu na czele Zuawów stanąć, których straż tylna okropnie ucierpiała. Wyglądają tu z wiel-

kiem natężeniem, żeby rząd niepokojącym tym wieściom zaprzeczył. Nawet gazety ministerjalne — a w liczbie tych i Revue de Paris wyznają, że wyprawa przeciw Milianie równie żadnych nie wydała skutków, jak wyprawa przeciw Medeah. „Nie zadalismy bynajmniej (powiada) wielkiej straty Abdel Kaderowi. Emir unikał mądrze wszelkiego starcia się z nami. Arabowie przesuwając się przez nasz korpus armii, napadają gromadami na odosobnione oddziały, ucinają głowy i znikają bez śladu, skoro regularny bój zwodzić mają. Stósownie do pogłoski, naradza się Rada Ministrów nad środkami, za pomocą których osadników od napadów Arabów zasłonićby można; rozbiera obecnie plan Generala Rogniat, podług którego cała równina linia obronna ma być otoczona — Eclaircur de la Mediterranée donosi o tym przedmiocie, co następuje: „Wiadomości, które nam „Aetna“ z Algieru przywiózł, są istotnie nader smutne. Marszałek Valée z wojskiem swoim zapuścił się w wawozy, gdzie nieprzyjaciel wszelkie siły swe skoncentrował, aby z trudności iniejsza ile możliwości korzystać. Dopóki jednak urzędowe doniesienia od Marszałka nie nadejdą, chcemy jeszcze o prawdziwości niepokojących pogłoszek powątpiewać, które o losie naszej straży tylnej w Algierze obiegają. Abdel Kader, jako zwycięzca, pustosząc kraje całej przegranej Milianę zapalił, gdyśmy wchodzili. Wojsko jego blokuje nas w Medeah; nawet pod murami Algieru niszczą Arabowie zasiewy nasze i zabijają jeńców — Inne pismo z Algieru z d. 20. m. b. donosi: „Polożenie wojska naszego w Afryce staje się coraz smutniejszem, i wiadomości o wojsku wyprawę nie mogą zaiste umysłów uspokoić. W sobotę General Corbin, mający sobie poruczone główne dowództwo w prowincyi pod niebytność Marszałka, następującą otrzymał depeszę telegraficzną z Blidah: „«W tej chwili jest w Blidah 1100 chorych albo ranionych; nam zagraża typhus, w dolinie wszystko stoi w płomieniach; komunikacye z Buffarikiem przecięte.»“ Natychmiast General, nie mając wojska liniowego, więzienia otworzyć kazał i pomiędzy 500 zbrodniarzy broń i naboje podzielić, postawił Pułkownika Marengo na ich czele i wyruszył na pomoc załodze w Blidah. Podczas nieobecności Generala Corbin General Lahitte naczelne ma dowództwo.”

Oto obraz bitwy u stóp Teniah, wedle którego rozprawa ta nierównie niepomysłniejszą dla Francuzów wypadła, aniżeli z raportu Marszałka wnioskowano: „Dnia 15. rano Marszałek Arabów wyprzedził i czém prędzej spa-



dzistość Teniahu zająć chciał; armia szybko dalej postępowała, ale straż tylna, składająca się prawie z samych Zuawów i tyralierów z Vincennes, nie mogła za nią podolać i już pierwsza kolumna pierwsze wzgórze zajęła, gdy tyralierowie i Zuawy zwołna postępując w znacznej jeszcze byli odległości. Gdy pierwsze wojsko francuskie w Teniah stanęło, wzgórze, panujące nad wąwozami, przez nieprzyjaciół były osadzone. Ustąpili stamtąd spieszenie, aby na straż tylną, liczącą około 1000 żołnierza, uderzyć. Korpus ten mężnie się bronił, chociaż liczba nieprzyjaciół w trójnásób była przemagająca; nareszcie odparto ich. Zuawy i tyralierowie przynajmniej 400 ludzi stracili.

W szpitalach Algieru jest teraz 1694 chorych i rannych; w lazaretach w Duera, Blidah i Muzajah przynajmniej 2000. Załogi miast Medeah i Miliany liczą 7000 ludzi; korpus Marszałka około 6000. Tak tedy na obronę oszańcowanych obozów mało tylko wojska pozostaje.

Monitor ogłasza następującą telegraficzną depezę: „Saint Jean de Luz, dn. 26. wieczorem. Podprefekt Bajonński do Ministra spraw wewnętrznych. Karoliści przez Olette, Sarre i Ainhoa do Francji przybywają. 1300 ludzi, co tu już stanęli, jutro rano do Bajonny pójdą. Balmaseda tylko w 500 ludzi stoi w Atann.“

Toulonnais donosi: „Biskup z Frejus na pokładzie „belle Poule“ pobłogosławił karawan, w którym podczas podróży cenotaphium Napoleona postawią.“

### N i e m c y.

Z Ems, dnia 26. Czerwca.

Onegdaj cały orszak N. Cesarzowej Rossyjskiej w przepysznych wystąpił ubiorach; słychać, że obchodził imieniny W. Xiężniczki Olgi. Zresztą kto teraz po ulicach Emsu się przechadza, sądziłby, że jest z tamtej strony zatoki Finskiej, wszędzie bowiem widzi Rosyan. Xiążę panujący Nassauski do tego stopnia grzeczność dla rossyjskich gości posunął, że część wojska swego, pełniącą straż przed mieszkaniem Cesarzowej, w mundurach rossyjskich ubrał.

## Rozmaite wiadomości.

### Wyścigi konne w Poznaniu.

Dnia 4. Lipca.

Biegi łowcze czyli polowe (steeple chase). Miła niemiecka. Metę wytyka Dyrekcja towarzystwa. Panowie jadą, lecz powinni być członkami towarzystwa. Konie

wszystkich krajów. Bez zrównoważenia. Kto się zgłosił, obowiązuje się do 4ch frydrychsdorów stawki pod przepadkiem. Zwycięzca dostanie stawkę i od towarzystwa dank poczesny siodło i rządy z przyborem. Zgłosili się:

Zgłosili się: 1. Pan posiadiciel Dąbrowski na Bronisławiu; klacz gniada Vera, wieku lat 6, po Figarze i Bigotynie (zapłacił vadium). 2. Pan porucznik Lieres; kasztanka Lovely, uchodowana w r. 1835. u Radzcy amtowego Brauna w Rothschild, po ogierze General; klaczy Anticipation. Jeźdźcem Pan porucznik Wedell. 3. Pan Baron Wilamowicz na Smolicach; klacz Izidora, jeźdźcem Pan porucznik Lieres (zwycięzca).

Meta wytknięta przez Dyrekcję ze znaczności była połączona zawadami. Spółbiegacze ruszyli razem. Izidora przodowała; tuż za nią Lovely, która przecież zaraz przed pierwszą rogatką wzbraniała się przesunąć i pomimo przewyciężenia jej oporu przez jeźdźcę, przy pierwszym rowie tak dalece wzięła na kiel, iż dalszy bieg musiał być zaniechany. Izidora z łatwością przeskoczywszy wszystkie zawady, odniosła zwycięstwo. Szkoda, iż zawodu dwóch tak dzielnych koni niebyło można przez porównanie ocenić.

Po biegach łowczych odbyły się jeszcze niektóre wyścigi prywatne, dopiero w tym samym dniu umówione, dla czego w programie o nich wzmianki nie było.

### Wystawa zwierząt.

W skutek dzisiejszej wystawy zwierząt otrzymali:

- 1) nagrodę 50 tal. za najlepszego stadnika Pan Hrabia Mielżyński na Karczewie;
- 2) nagrodę 100 talar. Pan Radzca ziemstwa Lipski z Łaszczyńca za swego wybornego, cienką i nabitą wełną celującego barana Dyktatora;
- 3) nagrodę 50 tal. tenże za najlepszą maciorę Beatę;
- 4) nagrodę 20 tal. za najcięższego wołu karmnego (ważył 13 cetnarów 65 funt.) Pan Hrabia Lubieński na Publszkach;
- 5) nagrodę 20 tal. za cielę 7 niedziel mające Pan dzierzawca Hildebrandt z Dakow;
- 6) nagrodę 10 tal. tenże za najcięższego skopu karmnego;
- 7) nagrodę 20 talar. za najcięższego wieprza karmnego (ważył 5 cetnarów) tenże; ustąpił ją jednak gospodarzowi Janowi Ramm z Donatowa, którego wieprz przy szczególnie dobrej paszy zaważył 4 cetn. 41 funt.;
- 8) nagrodę 30 tal. za najlepszego żrebca gospodarz Kniat z Krerowa pow. Kościań-



skiego, gdy Pan pułkownik Chłapowski rzekł się przyznanej sobie nagrody;

9) nagrodę 50 tal. za najlepszego ogiera gospodarz Eichhost ze Sokolnik, pow. Średzkiego.

(Z Gaz. Petersb.) Rzeczy Warszawskie. (List do wydawcy Tyg. Petersburskiego). — „..... wyjąwszy trzy dni ostatnie Wielkiego Tygodnia i pierwszy dzień Zmartwychwstania, reprezentacje teatralne dają się tu codziennie bez przerwy. — Przez ciąg tygodnia idą na przemian w teatrze Wielkim i Rozmaitości; w dni niedzielne są w obu. W niedziele karnawałowe bywało nadto w teatrze wielkim widowisko po północy powtórne — dla gości maskaradowych, bezpłatnie, a w dni letniej pogody, na wyspie, w Łazienkach, w amfiteatrze, przeciągając się do wieczoru, śród ozdoby lamp różnobarwnych. Wiem, że szczegóły tutejszych teatralnych widowisk dla Panów są prawie obce, tą razą przeto kilka główniejszych wymienię. — Powtórzyć mi naprzód wypada, że obyczajem wieku, a może i ludzi, reprezentacje zmysłowe są ulubionemi tu głównie. Publiczność, a publiczność mianowicie miast większych, nie jest złożoną z poetów. Przynajmniej poezya myśli nie jest ogółowi dostępną. Dziwy pędzła, sztuk skrytych, ruchów, nawet muzyczne tony i zgięcia głosu, daleko prędzej zachwyca. Jakoż i w Warszawie naczelnem, a przynajmniej najliczniej uczęszczanem widowiskiem w teatrze jest: Opera Wielka. Meyerbeer, Donizetti, Halevy, nie przestają i tu przez cały ciąg roku ściągać liczne zgromadzenia ciekawych. — Orkiestra, chór śpiewu i pojedyncze głosy, niezadowolniają być może z zupełnym skutkiem podniesionego zmysłów pragnienia; świeżość jednak i strojność ubiorów, dekoracje i czary pędzła P. P. Sachetti i Głowackiego, ogólna przytęmiona harmonija przedstawienia, są nieraz omamiające istotnie. Reprezentacja np. opery Koń śpiżowy na scenie Warszawskiej, zdaniem naocznych świadków, przewyższa reprezentacją tęże na scenie Berlińskiej i Paryskiej. — Opery wielkie, które się tu przedstawiają, są prawie wyłącznie tworców pomienionych, a żadna własna. Kamiński, Kajetani, Stefani, Elsner, Damse, Kurpiński, pisali niegdyś oryginalne dla sceny Warszawskiej opery; wiele z tych odznaczyło się wdziękiem i powodzeniem długiemi; P. Kurpiński pewną oryginalnością nawet muzykę krajową nacechował; wielkiej jednak oryginalnej opery, wzruszającej odcieniem uczuć, lotem fantazyi, i, jednym słowem, wyższą poezją tonów, scena krajowa dotąd je-

szcze niezna. (\*) — Za naczelnego śpiewaka uważanym tu jest P. Dobrzyński, za naczelną śpiewaczką, dwie Panny Rivoli i Panna Turowska. Po operze wielkiej Balet zdaje się być najulubieńszym dla publiczności miast widowiskiem. — Korpus Warszawskiego baletu, zdaniem znawców, nie ustępuje z Europejskich żadnemu; a nie jeden przewyższa. Reprezentacje wszakże baletu nie tyle tu zadziwiają sztuką, ile raczej harmoniją i wdziękiem. Sztuki, które się przedstawiają, są po największej części układu P. Maurice, dyrektora tutejszej szkoły baletu. Ostatnie są Amazylla i Wesele Gamasza. (Dalszy ciąg nast.)

(\*) Byliśmy jednak świadkami w ciągu zeszłego lata jak zgromadzona publiczność licznemi powitania oklaskami wyjątki z Opery wielkiej: Korsarze, czyli wyspa czarów, już podobno ukończenia bliskiej, kompozycji Pana J. Dobrzyńskiego. — P. Ignacy Felix Dobrzyński, którego wyższy muzyczny talent tak mało znanym jest jeszcze, jest autorem około trzydziestu muzycznych dzieł; niektóre z tych były uwieńczone pierwszą nagrodą w Wiedniu. — P. Dobrzyński znany jest w Litwie, z niejakich wzmianek umieszczonych w Dzienniku muzycznym; głównym jednak rozbiorem i ocenianiem utworów jego zajmowały się gazety i dzienniki niemieckie; jako to: Lipska muzyczna, Berlińska Iris, Wiener Teaterzeitung, i t. p.

Kto życzy sobie praktycznego i uczciwego oficyalistę gospodarskiego, który przez 15 lat był u mnie, niechaj raczy zgłosić się do mnie i nadesłać zarazem warunki przyjęcia.

Karol Graeve na Borku.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 4. Lipca 1840.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami	goto- wizną
Obliży długu państwa . . . . .	4	104	103½
Pr. ang. obligacye 1830. . . . .	4	103½	103½
Obliży premii handlu morsk. . . . .	—	74½	73½
Obliży Kurmarchii z bież. kup. . . . .	3½	102½	102½
Obliży tymcz. Nowej Marchii dt. . . . .	3½	102½	102½
Berlińskie obligacye miejskie . . . . .	4	103½	103½
Królewieckie dito . . . . .	4	—	—
Elbląskie dito . . . . .	3½	100½	—
Gdańskie dito w T. . . . .	—	47½	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne . . . . .	3½	102½	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	105½
Wschodnio-Pr. listy zastawne . . . . .	3½	102½	102½
Pomorskie dito . . . . .	3½	103½	103½
Kur- i Nowomarch. dito . . . . .	3½	104½	—
Śląskie dito . . . . .	3½	104	103½
Obliż. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- wej- Marchii . . . . .	—	94½	—
Złoto al marco . . . . .	—	211	210
Nowe dukaty . . . . .	—	18	—
Frydrychsdory . . . . .	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów . . . . .	—	9½	9½
Disconto . . . . .	—	3	4